

KURIER POLSKI

Rok II

Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07
Sekretariat przyjmuje od 10 do 12

Wtorek, dnia 5 marca 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO „L.K.P.” Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 62

Francja wypowiada swe stanowisko
w sprawie Zagłębia Ruhry

PARYŻ (R). Francuski minister spraw zagr. Bidault wręczył ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu notę, stanowiącą odpowiedź na pytanie Byrnese, a dotyczącą stanowi-

ska Francji w sprawie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. W swojej notcie rząd francuski domaga się m. in. zwołania konferencji czterech mocarstw w Paryżu, celem konkretnego omówienia spraw niemieckich. Francuska prasa komunistyczna, która dotąd zajmowała bardziej wyciskujące stanowisko, sprawy Zagłębia Ruhry nie poruszała. Do przerywania milczenia na ten temat zdecydowała się po wystąpieniu jednego z komunistów niemieckich, który wyraźnie zaznaczył, że Zagłębie Ruhry jest i pozostanie na zawsze niemieckie.

Węgry pragną nawiązać
stosunki dyplomatyczne
z Polską

LONDYN (R). Rząd węgierski zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o delegowanie do Budapesztu polskiego ministra pełnomocnego, gdyż rząd węgierski zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne z Polską.

Churchill wygłosi
ważne przemówienie

LONDYN (R). Winston Churchill opuścił Florydę, udając się do Waszyngtonu, celem uzupełnienia swej bardzo ważnej mowy, którą wygłosi w dniu 6 marca w Westminster College w mieście Fulton.

Plany na słońcu

utrudniają odbiór radiowy

LONDYN (R). Przed niedawnym czasem uczeni stwierdzili olbrzymie plany na słońcu, co powodowało znaczne przeszkody telekomunikacyjne, częściowo uniemożliwiające odbiór audycji radiowych. Obecnie Agencja

Reutera donosi, że grono uczonych obserwatorium Harvardzkiego zauważyło ponowne pojawienie się olbrzymich plam słonecznych, wobec czego należy spodziewać się dalszych zaburzeń elektromagnetycznych.

Nauka niemiecka odradza się

NORYMBERGA (ZAP). Norymberska „Akademia sztuk pięknych”, znajdująca się obecnie na zamku Ellingen, otrzymała od władz wojskowych zezwolenie na wznowienie działalności. Stanowi ona najstarszą uczelnię artystyczną w Niemczech.

Na nowo otwarta została w Darmstadt „Wyższa szkoła techniczna” pod protektorem prof. Reuleaux z wszystkimi swymi siedmioma wydziałami. Z 1.100 przyjętych studentów wielka liczba zapisała się na budownictwo i architekturę.

Uniwersytet heidelberski oczekuje przybycia w tym semestrze dalszych 170 uwięzionych, przez reżim hitlerowski studentów. Stu uwięzionych już zostało immatrykulowanych. Wszyscy ci studenci, którzy przyjmowani są tylko ze strefy amerykańskiej, muszą przed przyjęciem złożyć ustny egzamin. Zaopatrzenie w odcienie, żywność i mieszkanie otrzymują z UNRRA w Heidelbergu. UNRRA dostarcza im również książki i instrumentów do pracy w laboratoriach. Poza tym zapewniła im

Polacy ze Stalingradu
osiedlają się w Szczecinie

SZCZECIN (ZAP). Przybył tutaj przedstawiciel Zarządu Związku Patriotów Polskich w Rosji celem zorientowania się w możliwościach osiedlenia Polaków, którzy pracowali przy odbudowie Stalingradu. Rozważa się możliwość zatrudnienia ich przy odbudowie Szczecina.

Likwidacja fabryk
niemieckich

MONACHIUM (ZAP). W strefie amerykańskiej zakwalifikowano 124 zakłady przemysłowe na rozbiórkę i wywóz jako odszkodowanie wojenne. Najważniejszą pozycję tworzy 17 wielkich fabryk lotniczych Messerschmidta, 5 fabryk Junkersa, 6 Henschela, 18 fabryk środków wybuchowych, 5 IG-Farbenindustrie. (4)

Habsburgowie
w mundurach francuskich

WIEN (ZAP) Jak wiadomo, Otto Habsburg wydalony został z Austrii za intrygi monarchistyczne. Świeżo donoszą z Austrii, że jego bracia Karol-Ludwig i Rudolf Habsburgowie podróżują często między Lichtensteinem a Tyrolem. Ostatnio zatrzymali się w hotelu zarezerwowanym dla francuskiej armii akupacyjnej w Innsbrucku. Noszą mundury oficerów francuskich. (A)

Karani będą faktyczni zbrodniarze
hitlerowskich organizacji...

NORYMBERGA (R). W procesie norymberskim oskarżyciel radziecki, Rudenko oskarżał w dalszym ciągu zbrodnicze organizacje hitlerowskie. Odpowiadając na zarzut adwokata niemieckiego, Babela, broniącego organizacji SS i starającego się udowodnić, że niektórzy członkowie tej organizacji słuchali tylko rozkazów z góry, prok. Rudenko powiedział że sojusznicy nie mają zamiaru karać całego narodu niemieckiego. Jakich członków tych zbrodniczych organizacji należy sądzić o tym zadecydują sądy wojskowe wszystkich stref okupacyjnych w Niemczech.

Władze brytyjskie w Niemczech

UNRRA skupuje nadwyżkę zapasów
armii amerykańskiej

LONDYN (R). UNRRA zakupiła nadwyżkę zapasów armii amerykańskiej w wysokości 100 milionów dolarów, która rozdzielona zostanie na poszczególne kraje. Polsce przypadną towary w wysokości 50 milionów dolarów. Na zakup UNRRA składają się przeważnie artykuły służące do

odbudowy, przemysłu i komunikacji, a więc czołgi, samochody, wagony, parowozy i warsztaty reparacyjne. 7 1/2 miliona dolarów przeznaczonych zostanie na urządzenia szpitalne dla repatriantów z Niemiec, a 1 milion dla deportowanych w Niemczech.

Czy Polska otrzyma pożyczkę
od Ameryki?

WASZYNGTON (ZAP). Prez. Truman podał do wiadomości Kongresu, że rząd ma zamiar zażądać dodatkowo 1.150 milionów dolarów dla Banku Importowo-Eksportowego na pożyczki dla obcych państw.

W dłuższej i obszerniej dyskusji prez. Truman oświadczył, że USA nie

będzie mogła uwzględnić nawet połowę wniosków, których wpływem dużo Obecnie Bank Eksportowo-Importowy rozpatruje zgłoszenia o pożyczkę Italii, Chin, Jugosławii, Polski i Czechosłowacji.

Górnicy USA wypowiedzieli umowę
Grozi strajk 400 tys. ludzi

NOWY JORK (R). Ameryce grozi strajk 400.000 górników. Przewodniczący związków zawodowych górników, John Louis wypowiedział dotychczasową taryfę pfac, z 30-dniowym terminem.

Strajkujący od 100 dni robotnicy General-Motors oświadczyli, że nie przystąpią przedtę do pracy, dopóki władze General-Motors nie zgodzą się na przeprowadzenie żądań robot-

ników, domagających się wyznaczenia prez. Trumana jako sędziego polubownego w sporze między nimi a ich pracodawcami.

Sprawa perska będzie
tematem obrad
parlamentu brytyjskiego

WASZYNGTON (R). Przewodniczący komisji amerykańskiej senackiej departamentu spraw zagranicznych, senator Conely oświadczył, iż sprawa Persji została oddana Radzie Bezpieczeństwa na najbliższym jej posiedzeniu w dniu 21 marca br. w Nowym Jorku. Do tego czasu wyjaśniona musi być sprawa, czy pozostawienie wojsk radzieckich wbrew układowi z 1942 r. stanowi pogwałcenie tego układu przez ZSRR, czy przez Persję. Również min. Bevin obecnie rozpatruje raporty w sprawie Persji i Hiszpanii. Sprawa perska będzie tematem obrad parlamentu brytyjskiego.

Zamaskowany dyktator
przemysłu zbrojeniowego

HAMBURG (ZAP). Według oświadczeń władz okupacyjnych aresztowany niedawno 62-letni Flick był największym magnatem przemysłu

zbrojeniowego w Niemczech. Jego majątek obliczono na 5,5 miliarda marek. Jego własnością było 129 fabryk zbrojeniowych, w 55 dalszych był on głównym akcjonariuszem. Opinia publiczna Flicka zupełnie nie znała, tak dobrze zamaskował się w spółkach akcyjnych i w rzeczywistości był większym potentatem zbrojeniowym, aniżeli Krupp. Po przegranej wojnie, Flick siedząc dalej w ukryciu, przez swoich dyrektorów zabiegał o uruchomienie swoich „spółek akcyjnych”. To mu się nie udało. Czterech dyrektorów aresztowano.

Liga Arabska przeciwko
państwu żydowskiemu

LONDYN (R). Brytyjsko-angielska komisja dla spraw Palestyny przybyła do Palestyny, gdzie rozpocznie dalsze prace. Liga Arabska oświadczyła, że udzieli komisji wszelkiego poparcia, sprzeciwia się jednakże stanowczo dalszej migracji Żydów do Palestyny, która stworzyłaby w Palestynie większość Żydów, a tymczasem podstawę do państwa żydowskiego.

Przed konferencją
żywnościową

LONDYN (R). Brytyjski minister żywienia Ben Smith, udał się samolotem do Waszyngtonu, gdzie będzie brał udział w międzynarodowych pertraktacjach żywnościowych nad podziałem ograniczonych zapasów pszenicy na świecie. Omówiona zostanie również sprawa żywienia Indii i Południowej Afryki. Zapotrzebowanie światowe pszenicy wynosi 7 1/2 miliona więcej niż jej można nabyć przed najbliższymi zniwami.

Rozbieżność zdań
przyczyną ustąpienia
premiera Indonezji

LONDYN (R). Z Jawy donoszą o ustąpieniu premiera indonezyjskiego, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu. B. premier wyraził gotowość przyjęcia tej misji pod warunkiem, że będzie miał wolną rękę w rozmowach z Holandią. Zważywszy, że do niedawna Indonezyjczycy odmawiali prowadzenia jakichkolwiek rozmów z Holendrami, wypowiedź b. premiera indonezyjskiego świadczy o różnicach w poglądach między skrajnymi a umiarkowanymi ekstremistami indonezyjskimi.

Kard. Innitzer oskarża Hitlera

Wywiad arcybiskupa Wiednia odsłania prawdziwe oblicze dyktatora Niemiec

WIEN (R). Arcybiskup Wiednia, kardynał Innitzer, podczas swej bytności w Wiedniu, w udzie-

lonym wywiadzie ujawnił, że w czasie marszu Hitlera do Austrii, został wezwany do Rzymu przez Papieża,

który wobec niego wyraził obawy, że Hitler wciąż nie Niemcy w wojnę. Obawy te powtórzył kard. Innitzer Hitlerowi, który odpowiedział, że Papież się myli, gdyż on do wojny nie dąży. Obiecał też kardynałowi wszelkie swobody dla katolików. Obietnicy jednak nie dotrzymał. W ciągu pierwszego półrocza katolicy mieli jeszcze względną swobodę, chociaż już zaczęto chorować nauczycieli katolickich zastępować hitlerowcami. Z biegiem czasu Hitler odstołił swe prawdziwe oblicze. Kard. Innitzer sprzeciwia się naprawieniu uszkodzeń, wyznaczonych pałacowi arcybiskupiemu przez austriacką Hitlerjugend. Uszkodzenia te pozostać mają na pamiętkę i jako przestroga dla rodziców, by w przyszłości nie dopuścili do tego, by jakiegokolwiek reżim uczynił z młodzieży niewolników. W końcu kard. Innitzer wyraził podziękowanie władzom brytyjskim, które wespół z francuskimi w szybkim tempie odbudowują zniszczoną katedrę św. Stefana. Kardynał otrzymał do podróży na Konstancję do Rzymu specjalny wagon.



W urzędzie państwowym — tu jest moja pensja miesięczna; proszę mi przynieść paczkę papierosów i zapałki; resztę weźcie dla siebie.

Min. Matuszewski na temat aktualnych zagadnień kraju

„Nie wprowadzamy systemu socjalistycznego ale dalecy jesteśmy od systemu burżuazyjnego”

Mieszkańcy wyspy Helgoland pod Hamburgiem uchwalili memoriał, domagający się przyłączenia do Anglii.

Szwecja zrzeka się dostaw zboża z krajów sojusznicych i dlatego przydział chleba będzie zmniejszony.

Obecny angielski minister wojny wyznaczony został ambasadorem Wielkiej Brytanii w Chinach.

Hiszpański rząd emigracyjny z Girałem na czele wydał manifest oznajmiający gotowość przeprowadzenia wolnych wyborów w Hiszpanii natychmiast po zaprowadzeniu tam ustroju republikańskiego.

Stany Zjednoczone rozpoczęły dobrowolną kampanię pod hasłem „Jedź mniej” celem zwiększenia zapasów dla głodujących krajów Europy.

W dalszym ciągu toczą się obrady nad wspólną deklaracją Francji, Anglii i Ameryki, do gen. Franco.

Pieck, przywódca partii komunistycznej w Niemczech oświadczył, że komuniści dalej starają się być o fuzję z socjal-demokratami, mimo dotychczasowego niepowodzenia tej akcji.

Wojska radzieckie opuszczają Tebris, stolicę Azerbejdżanu. O opuszczeniu przez nich dalszych części tego kraju — nic nie wiadomo.

Nowe prawo denazyfikacyjne

HAMBURG (ZAP). Premier rządu Wirtembergii i Badeni, dr Meier oświadczył w wywiadzie prasowym w Hamburgu, że prawnicy niemieccy i amerykańscy opracowali nowe prawo denazyfikacyjne, które podpisane zostanie w najbliższy wtorek w Monachium, przez rządy krajów okupacji amerykańskiej. W przeciwieństwie do dotychczasowego postępowania nowe prawo przewiduje postępowanie indywidualne, przewidując jako karę konfiskatę majątku i osadzenie w obozie pracy.

Dr Meier podkreślił coraz bardziej rozwijającą się myśl jedności Niemiec. Na zebraniach politycznych z entuzjastycznym przyjęciem spotykają się zwroty o niepodzielnej Rzeszy.

POZNAŃ (tel. wł.) (S). W drugim dniu zjazdu kierowników powiatowych oddziałów informacji i propagandy woj. poznańskiego oraz pełnomocników z terenu Ziemi Lubuskiej wysłuchano referatu politycznego wygłoszonego przez min. Matuszewskiego.

Prelegent w swym przemówieniu uwzględnił 3 zasadnicze momenty: strukturę gospodarczą Polski, sytuację polityczną i perspektywy stojące przed Polską.

Głównym przeobrażeniem gospodarczym — powiedział minister — to dokonywana się u nas reforma

rolna, nacjonalizacja przemysłu, a także popieranie inicjatywy prywatnej. Widzimy z tego, że nie wprowadzamy u nas systemu socjalistycznego, równocześnie odbiegając daleko od systemu burżuazyjnego. Budujemy w Polsce społeczną gospodarkę gruntującą jednocześnie własność prywatną, dowodem tego utrzymanie własności na wsi.

Przechodząc następnie do omówienia systemu politycznego minister powiedział: Z 6 utworzonych partii mamy: 2 stronnictwa robotnicze (PPR i PPS), 2 ludowe (PSL i SL) oraz Stronnictwo Demokratyczne

i Stronnictwo Pracy. W 2 partiach robotniczych mamy tę samą dozę ludkości, te same zainteresowania, a z tego wypływa konieczność współpracy. 2 istniejące stronnictwa ludowe powstały sztucznie i nie powinny mieć miejsca w naszej sytuacji. 2 stronnictwa ludowe winny dążyć do jedności ruchu chłopskiego na wsi, o ile PSL zachowa charakter chłopski a nie sztucznie stwarzany przez

różnych malkotentów. Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne odpowiada specyficznym warunkom każdego z tych partii.

Po referacie min. Matuszewskiego nastąpiło otwarcie wystawy pierwszego powojennego całokształtu przemysłu miejscowego. Z kolei referat na temat odbudowy odzyskanej Ziemi Lubuskiej wygłosił mgr. Frąckowiak, naczelnik wojewódzkiego wydziału Ziemi Lubuskiej. Po krótkiej dyskusji przemawiał wojewoda poznański dr Widy-Wirski, omawiając znaczenie Ziemi Lubuskiej i przodujące w niej stanowisko Gorzowa. Wspólnym odśpiewaniem „Roty” zakończono oficjalną część zjazdu.

Niemcy opuszczają Śląsk

WROCŁAW (ZAP). Po przyjeździe do Wrocławia delegata Wielkiej Brytanii do spraw wysiedleńczych w Europie Wschodniej płk. F. L. Carolla, który odbył konferencje z kierownikami akcji repatriacyjnej Niemców z Dolnego Śląska, inż. Jaroszkim i Fundowiczem, rozpoczęło wysyłanie zorganizowanych transportów Niemców za Niszę Łużycką.

Codziennie odjeżdża transport z Wrocławia i Kłodzka, każdy liczący po 1.500 osób, narazie ochotników. Następnie będzie repatriowany niepożądany w Polsce element niepracujący, a później Niemcy pracujący i fachowcy. Repatriacja będzie przeprowadzana kolejno ze wszystkich powiatów, przy czym w najbliższym czasie rozpocznie się ona z terenu Wałbrzycha i Jeleniej Góry.

Niemcy wyjeżdżają ograniczonymi pociągami, zaopatrzeni zgodnie z zawar-

tym układem polsko-brytyjskim w żywność na cztery dni do punktu granicznego w Kaławsku koło Zgorzeli, gdzie transporty przejmują brytyjska ekipa repatriacyjna.

Niemcom wolno zabierać tyle bagażu, ile tylko zdołają unieść. Poza tym wolno im zabierać 500 RM na głowę. Żółtych polskich, jak również waluty państw zachodnich oraz złota, poza osobistymi przedmiotami, wywozić nie wolno.

Pociągi są aż do punktu granicznego eskortowane przez pluton wojska pod dowództwem oficera i posiadają obsługę sanitarną, składającą się z lekarzy i sanitariuszek niemieckich.

Transporty przybywają do Kaławska w godzinach rannych, tak, że jeszcze tego samego dnia repatrianci niemieccy odjeżdżają w dalszą drogę do angielskiej strefy okupacyjnej.

Gdzie znajdują się bogactwa Wawelu?

Przed paru dniami Z. A. P. zamieściła krótka notatkę, że bezcenne zbiory Biblioteki Jagiellońskiej wywiezione w dniach panicznej ucieczki Niemców z Krakowa, odnaleziono w pobliżu dolno-śląskiej Złotoryi. Dzięki temu straty biblioteki będą stosunkowo mniejsze niż sądzono, niemniej jednak wiele wartościowych ksiąg i rękopisów uważać należy za zaginione.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z odnalezieniem bogactw Wawelu, który obecnie przedstawia się więcej niż skromnie. Kiedy w 1939 r. Niemcy napadli na Polskę, ludzie, którym leżało na sercu dobro ojczyzny, część kosztowności wywieźli z Krakowa, po przez Sandomierz, Bukareszt, Konstancę, Marsylię, Paryż aż do Kanady, gdzie znajdują się pod troskliwą opieką dr Zalewskiego i J. Polkowskiego.

Kiedy 6 września 1939 r. Niemcy wkroczyli do Krakowa, wściekłość ich nie miała granic. Ponieważ doskonale wiedzieli o wszystkich obrazach, kosztownościach Wawelu przez swoich szpiegów z czasów przedwojennych, zaczęły się rewizje u osób

pojeżdżanych o ukrywanie ich przed władzami niemieckimi. Po zagarnięciu zabytków francuskich, zaczęli do Krakowa zwozić pokradzione na zachodzie dzieła sztuki. Wkrótce zamknie ich w istny skarbiec bogactw francuskich, belgijskich czy holenderskich. Musieli więc z konieczności umeblować część zamku, przeznaczoną dla Franka meblami nowoczesnymi. Planowa gospodarka rabunkowa rozpoczęła się od lata 1944, kiedy to armia radziecka zagroziła panowaniu Niemców w Polsce.

Ponieważ szkody wyrządzone na skutek działań wojennych były więcej powierzchowne, przystąpiono szybko do naprawy Zamku. Po przeprowadzeniu remontu, zajęto się odzyskiwaniem skradzionych czy wywiezionych przez okupanta zabytków wawelskich. Wysyłano specjalne ekipy pod wskazane przez niektórych obywateli adresy, celem odzyskania kosztowności, jednakże rzadko kiedy dawały one wyprawę pozytywne wyniki. Warto by więc przypomnieć światu, że Kraków czeka na uratowane bogactwa z Kanady i przede wszystkim na dzieło Wita Stwosza.

Fabryki konserw na Pomorzu Zachodnim

KOSZALIN (ZAP). Na terenie Pomorza Zachodniego znajdują się następujące fabryki konserw: w Koszalinie czynna jest już duża fabryka konserw rybnych, w Szczecinie — fabryka konserw mięsnych i dwie przetwórczo rybne (jedna już czynna i jedna w odbudowie). W Grybinie odbudowuje się fabryka przetworów mięsnych i rybnych oraz fabryka marmolady. Przedsiębiorstwa, które już zostały uruchomione, wykorzystują tylko mały procent swej zdolności wytwórczej i to przede wszystkim z powodu braku surowca. O ile zostaną uruchomione poważniejsze ilości kutrów rybnych i połowy morskie dadzą pomyślniejsze wyniki, będzie można uruchomić w większej mierze przede wszystkim fabryki konserw rybnych.

„Gazeta Ludowa” organ PSL-u, na zarzuty powyższe do tej chwili nie odpowiedziała, tłumacząc się brakiem dokładnego tekstu przemówień. Przyrzeka odpowiedzieć skoro teksty te otrzyma. Natomiast drukuje to pismo projekt ordynacji wyborczej do Sejmu, opracowany przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Projekt przewiduje powszechność prawa wyborczego. Liczba posłów na sejm ustala na 444.

Wojskowi w służbie czynnej nie mają brać udziału w głosowaniu. Prawo zgłaszania kandydatów mają partie polityczne które przed dniem zarządzenia wyborów rozpoczęły legalną działalność. Głosowanie ma być tajne i odbywa się za pomocą kartek koloru białego. Podział mandatów dokonuje Komisja Wyborcza proporcjonalnie do ilości otrzymanych przez poszczególne listy głosów, według systemu de Hondta. Wybory winny być unieważnione w całym państwie o ile nie brało w nich udziału przynajmniej 50% uprawnionych do głosowania. Tak wygląda projekt PSL-u. Jak wiadomo, nad projektem pracuje Komisja KRN-u. Zobaczmy jak będzie wyglądał ten projekt. Równocześnie „Gazeta Ludowa” drukuje komunikat naczelnego sekretariatu PSL, prostujący „rozświecone rzekomu w terenie wieści, jakoby naczelną władzę PSL wyraziły zgodę na pójście z innymi partiami przez ognia PSL działające na Ziemiach Odzyskanych i stwierdza, że „wobec odrzucenia naszych warunków, postawionych przez przedstawicieli NKW przedstawicielom PPR i PPS i zerwania rozmów — PSL jest zmuszone pójść do wyborów oddzielnie”.

„Życie Warszawy”, notując powyższe oświadczenie pisze m. in., że „nieodjęcie do skutku bloku wyborczego jest ostateczne”.

„Głos Ludu”, organ Stronnictwa Ludowego, decyzję pójścia PSL do wyborów samodzielnie ocenia w następujący sposób.

„PSL decydując się na zerwanie, tym samym wypowiedziało walkę obozowi demokratycznemu. Demokracja nie dopuści bowiem, by na losach Polski zaważyły szaleńcze pomysły spekulantów politycznych i ukrywających się z nimi wrogów demokracji. Walka toczona będzie z całą świadomością tego, że kłeska PSL będzie zwycięstwem chłopów i całego narodu”.

Kolektury rozpoczęły już wymianę i sprzedaż losów III klasy 46 Loterii. Ciągnięcie 12 i 13 marca 1946 r.

Repatrianckie kłopoty

Wielkie zadania miał i ma jeszcze do spełnienia Państwowy Urząd Repatriacyjny. Trzeba przyznać obiektywnie, że PUR nie wywiązał się należycie z powierzonych mu zadań. W każdym razie pierwszy repatrianci zatrzymali o tej instytucji jak najgorzej wspomnieli. Wprawdzie tabor kolejowy był zdekompletowany, personel niewykwalifikowany, brak materiału pędnego, zniszczone wiadukty kolejowe — ale mimo stosu pierzących się trudności — trzeba było z większym przygotowaniem, z lepiej dobranym personelem przystąpić do prac, mających przecież głównie za zadanie niesienie pomocy dla tęskniących za ojczyzną rodaków. Żal repatriantów był powszechny. PUR zaczął się tłumaczyć i powoli wprowadzać ulepszenia. Zaczęły funkcjonować na dworcach placówki rozdzielające ciepłą strawę i zapomogę pieniężną.

Kwestia, domagająca się ciągle jeszcze konkretnego rozwiązania jest sprawa osadzenia repatriantów na nowo przyłączonych terenach. Na zamieszkującą ziemię zachodnie ludność patrzono pod zupełnie fałszywym kątem widzenia, traktując wszystkich bez wyjątku jako prawdziwych Niemców. Zapomnieli ci, którzy przede wszystkim o tym pamiętać powinni, że na terenach b. Rzeszy niemieckiej znajdowało się 2 miliony Polaków.

O niesprawiedliwości, jaka spotkała Warmiaków, Mazurów i Kaszubów, o wysiedlaniu ich za Odrę czy wydziedziczeniu z odciecznej własności dowiedziało się społeczeństwo wtedy, kiedy krzywdą im wyrządzona stała się faktem dokonany. Naprawić ją należałoby jak najprędzej, aby zagranicą nie mówiono o nas, że z lekkim sercem wysiedlamy własnych braci.

Na brak porozumienia PUR-u z Urzędem Ziemskim narzekają rolnicy Wybrzeża i Śląska Opolskiego. Jak donosi ZAP: „w powiecie kozielskim daje się zaobserwować duży rozdźwięk między repatriantami a miejscową ludnością, gdyż wielu nieosiedlonych jeszcze repatriantów przebywa na gospodarstwach, należących do zweryfikowanych. Z tych przyczyn niektóre gospodarstwa są przeludnione, zwłaszcza te, które posiadają małą powierzchnię siewną. W ogóle zniszczenia w powiecie kozielskim sięgają 40% i w tych warunkach nie normalne zgęszczenie i przemieszanie ludności stwarza specjalne pole do konfliktów i nieporozumień”.

Na skutek tego rodzaju gospodarki, przeludnione gospodarstwa nie są w stanie odstać świadczeń rzeczowych, ani też wyżywić przesiadleńców. A już do harmonijnego współżycia repatriantów z Polakami z zachodu tego rodzaju „ściśnione sto-

sunki gospodarcze” bynajmniej się nie przyczyniają.

Do zaognienia tej sytuacji przyczynia się także pewna część prasy polskiej, która nie doceniając znaczenia dla kraju Polaków z zachodnich dzielnic, nazywa ich volksdeutsche, którzy jeszcze ciągle siedzą na gospodarstwach, mających być przydzielonymi dla prawdziwych Polaków, jakimi są repatrianci ze wschodu. Ci ostatni znów, nastawieni przez prasę wrogo do miejscowego elementu polskiego, nie mogą zrozumieć, dlaczego zastają przydzielane gospodarstwa jeszcze zajęte przez Niemców, mówiących nawet po polsku. I w ten sposób ciągnie się nie nieporozumień, których w ogóle być nie powinno.

Ponieważ sprawa stała się zbyt głośna, postanowiono jakoś temu zaradzić i obecnie władze noszą się z zamiarem rozparcelowania 25 majątków niemieckich, na których osiedli się repatriantów. Nawet PUR w Koźlu przeprowadza przy współdziałaniu Urzędu Ziemskiego, Inf. i Prop. wiec, celem nakłonienia repatriantów do przesiedlenia się na tereny jeszcze nie obsadzone. Jeśli zgłoszenia są niewystarczające, winę ponosi PUR z Urzędem Ziemskim. Trzeba było od razu sporządzić dobrą statystykę gospodarstw wolnych, gospodarstw należących bezsprzecznie do prawdziwych Niemców, a nie byłoby tych przykrych i bolesnych dla społeczeństwa sytuacji.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 4 marca
Katolicki: Kazimierza
Słowiański: Kazimierza
Historyczny: 1386 Koronacja Władysława Jagiełły

BYDGOSZCZ

Dziś, w poniedziałek w Teatrze Polskim komedia w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego pt. „Ludzie są ludźmi”. Początek o g. 18.30. Kasa czynna od g. 10—12 i od g. 15—18.30.

Tabela opłat radiofon., obowiązująca od dnia 1 lutego 1946 r.:

1. osoby pracujące (z umowy o pracę), wojskowi czynnej służby, MO, właśc. gosp. roln., słuchacze wyższych zakładów nauki, emeryci, inwalidzi woj. oraz duchowni płacą: abonament za odbiornik lamp. zł 75,— mies., abonament za odbiornik detekt. zł 50,— mies., abonament za punkt odb. zł 50,— mies. abonament za głośnik radiowęzł. do mocy 1/4 V zł 50,— mies. abonament za głośnik radiow. powyżej 1/4 V zł 100,—

2. wolne zawody, właściciele przedsiębiorstw handl., przemysłowych i innych nie wymienieni w punkcie 1. płacą: za odb. lamp. zł 200,— mies., za odb. detekt. zł 100,— mies., za punkt odb. zł 100,— mies., za głośnik radiowęzł. do mocy 1/4 V zł 100,— mies., za głośnik radiow. powyżej 1/4 V zł 300,— mies.

Jednorazowa opłata rejestr. obowiązująca przy rejestracji odbiorników i punktów odb.: dla pracujących zł 100,—, dla innych w wysokości jednomiesięcznej opłaty abonament.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Niedziela, g. 15 i 18.30 „Ludzie są ludźmi”, Poniedziałek: „Ludzie są ludźmi”, Wtorek: Teatr nieczynny, Środa: „Mazepa”, premiera.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Świat się śmieje, Wolność: Pasażerka, Polonia: Paryżanka, Orzeł: Kapryśna ekspedientka, Bałtyk: Norymberga.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O. 23-47
Pogotowie Ratunkowe 10-00
Straż Pożarna 11-11

DYŻURY APTEK

Przy Placu Teatralnym, Jagiellońska 29, Piastowska, Śniadeckich 51.

**Ogłoszenia w IKP
czyta cała Polska**

Prywatny przemysł i handel

Napisał Stefan Sredycki

W numerze 56 naszego pisma omówiliśmy kwestię upaństwowienia niektórych zakładów przemysłowych. Dziś zapoznamy Czytelników naszych z uchwaloną w dniu 3 stycznia br. przez Krajową Radę Narodową ustawą o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, nie objęte omówioną przez nas ustawą o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, stanowią nienaruszalną własność prywatną. Właściciele tych przedsiębiorstw mają zatem prawo swobodnego rozporządzania nimi, oczywiście w ramach obowiązujących przepisów.

Zasada ta ma zastosowanie zarówno do istniejących już przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i do tych, które w przyszłości powstaną, o ile one nie podpadają pod postanowienia przytoczonej już ustawy o upaństwowieniu przedsiębiorstw przemysłowych. Nowopowstałe przedsiębiorstwa mają ten przywilej, że nie podlegają przejęciu na własność przez Państwo, chociażby zdolne były zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników.

Na założenie nowych przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych, które z mocy omówionej przez nas w numerze 56 I.K.P. ustawą podlegają upaństwowieniu bez względu na ich zdolność zatrudnienia, wymagane jest uprzednie uzyskanie koncesji. Rada Ministrów władna jest uzależnić prowadzenie również innych rodzajów oraz kategorii przedsiębiorstw

od uzyskania koncesji, chociażby one z mocy ustawy upaństwowieniu nie podlegały.

Wszystkim właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych już istniejących a nie podlegających upaństwowieniu jak i przedsiębiorstw nowo powstałych, chociażby zdolne były zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników. Państwo zapewnia swobodę ich rozwoju oraz poparcie ich działalności gospodarczej w ramach ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

Kto ma prawo założenia nowego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego? Każdy — oczywiście pod warunkiem dopełnienia wymogów ustawowych.

Zwracamy uwagę, że konkurs „IKP” dla naszych Czytelników w Bydgoszczy zostanie zamknięty w sobotę, dnia 9 bm. Ukażą się jeszcze 2 kupony, a mianowicie czwarty i piąty, upoważniające do wzięcia udziału w konkursie.

Przypominamy, że odpowiedź na pytanie z ilu słów składać się będzie artykuł wstępny w numerze „IKP” na 11 marca br., wraz z 5-ma kuponami, należy składać do dnia 9 bm. godz. 12-ta w poludnie w sekretariacie IKP w Bydgoszczy. Wpływające po tym terminie odpowiedzi nie będą brane pod uwagę.

Przypominamy, że nagrody dla biorących udział w konkursie są następujące:

gotówką: 3.000 zł, 2.000 zł i 1.000 zł oraz roczny abonament, półroczny i kwartalny „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”.

**Stan wody na Wiśle
Lody ruszyły koło Fordonu**

Według ostatnich danych stan wody na Wiśle ulega powolnemu spadkowi. I tak poziom wody w Toruniu spadł w przeciągu doby z 3,49 m na 3,40 m. W Solcu Kujawskim sytuacja ma się podobnie, z 5,86 m woda na skutek opadów podniosła się do 5,92 m, lecz w przeciągu następnej doby poziom spadł na 5,72 m. W Fordonie spadek wyraża się cyfrą zaledwie

1 cm. Sytuacja poprawiła się jednak, bowiem na przestrzeni ok. 3 km poniżej mostu fordońskiego zator lodowy ruszył. Intensywne wysiłki saperów przyczyniły się do rozsadzenia dalszych 100 m zwałów lodowych.

Wodostan w Brdziejcu w dniu wczorajszym przy słuźie wynosił 7,02 m a na jazie 7,32. (ZZ)

stwo Józwiakowi nad Grabowskim (Maraton Toruń). W piórkowej walce rozstrzygnął na swoją korzyść Zalewski (Bydg.) z Puszczykowskim (Inowrocław). W lekkiej Sowiński wypunktował Rinkego. W półśredniej Bojarski został znokautowany przez Wiklińskiego (Grudz.). W wadze średniej Bednarz wypunktował Trzybińskiego (Grudz.). W półciężkiej Nowakowski kładzie przez k. o.w 3-ej rundzie Karskiego (Inowrocław). Waga ciężka przyniosła punktowe zwycię-

cięstwo Leśniakowi (Pomorzanin) nad Magny'm (Maraton Toruń).

Sędziował w ringu Lewicki. Na punkty red. Rogowski, Werwiński, Kugacz, Speakerował red. Kruszona. Po zakończeniu mistrzostw zwycięzcy otrzymali srebrne żetony i dyplomy.

Nagrody ofiarowane przez firmę Majchrzak, Zieliński otrzymał Bednarz i KS Zryw Bydg. za największą ilość punktów zdobytych przez jego zawodników.

Sport

Nowi mistrzowie boksu pomorskiego

W drugim dniu zawodów odbyły się przed południem półfinały, których wyniki są następujące:

w wadze piórkowej Przyszczykowski (KKS Inowrocław.) wypunktował Nowakowskiego, a Zalewski (Zryw Bydg.) zwyciężył z Wilińskim (KKS Inowrocław.). W lekkiej Krysiak przegrał z Sowińskim przez poddanie się w pierwszej rundzie zwyciężył Rinke Wilczyński. W średniej Bednarz wypunktował Wimera, a Trzebiński Muchalskiego. Walki finałowe dały następujące wyniki: w papierowej Gumowski (Maraton Toruń) wypunktował Baranowskiego (Grudz.). W muzej Borowicz osiągnął zwycięstwo nad Szulcem (Inowrocław.). Spotkanie w wadze koguciej przyniosło zwycię-

Odezwa do śpiewaków

Okręg Bydgoski Pom. Zw. Śpiew. zaprasza wszystkich działaczy, dyrektorów, b. członków zarządów tow. śpiewaczych, Okr. Bydg., jak również członków zarządów, dyrektorów z innych Okr. przebywających obecnie w Bydgoszczy — na zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 18 w lokalu Izby Rzemieślniczej ul. Jagiellońska nr 32, I piętro.

Ze względu na mający się odbyć Zjazd Śpiewactwa Pomorskiego w ramach uroczystości z okazji 600-lecia m. Bydgoszczy, obecność wyżej wymienionych osób na zebraniu jest konieczna.

Zarząd Okręgu Bydgoskiego.

Sejmik wioślarski

BYDGOSZCZ. Z udziałem przedstawicieli klubów wioślarskich z całego kraju odbył się w ub. niedziele sejmik wioślarski. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Na radiowej falie

ROZGŁOSNIA POMORSKA
Wtorek, dnia 5 marca 1946 r.

5.57 Transm. z Warsz. 7.05 Progr. 7.10 Transm. z Warsz. 8.30 Progr. dla radiowęzł. 11.57 Transm. z Warsz. 14.40 Rec. Śpiew. Z. Rorot. 15.00 Aud. dla młodz. w opr. M. Skarżyńskiej pt. „Gdzie, kiedy i jak?” 15.20 Inf. miejsc. 15.30 Aud. słowno-muz. pt. „Na zabawie u Tereski” opr. B. Kubatek. 15.30 Pog. E. Służkiewicza pt. „Kłęski głodu w Indiach”. 16.00 Transm. z Warsz. 21.00 Fel. w opr. prof. K. Górskiego. 21.15 Aud. słowno-muz. w opr. Z. Ławęskiej. 21.55 Kron. dnia. 22.00 Transmisja z Warsz. 22.30 Konc. życz. 23.00 Transm. z Warsz. 23.35 Muz. tan. 24.00 Progr., zak. aud.

Konkurs IKP

Kupon nr 4

wyciąć i zachować

W Pierwszej Państwowej Fabryce Skór w Bydgoszczy

„IKP” rozmawia z dyrektorem Reflingiem i przewodniczącym Rady Zakładowej Drajewskim

Jednym z najbardziej podstawowych surowców w naszym życiu gospodarczym jest bezsprzecznie skóra. Wszelkie działy przemysłu, w rzemiośle, w przemyśle, tak dla celów pokojowych jak i wojennych. Zużycie tego surowca w czasach wojennych dochodzi do tak olbrzymich rozmiarów, że po każdej wojnie zapasy jej są zupełnie wyczerpane i daje się we znaki wielki brak skóry, co pociąga za sobą wzrost cen za jej wyroby. Wyniszczenie żywego inwentarza uniemożliwia szybki powrót do stanu normalnego. I po tej wojnie potrwa jeszcze kilka lat, nim osiągniemy zadowalającą sytuację w tej dziedzinie.

Ważną rolę w produkcji skór odgrywała w Polsce przedwojennej Bydgoszcz i odgrywa tym bardziej dziś, kiedy szereg ośrodków przemysłu garbarskiego i skórnego uległ większemu lub mniejszemu zdevastowaniu.

Pełną parą pracuje Pierwsza Państwowa Fabryka Skór w Bydgoszczy, sterowana wprawna dłonią dyrektora Wilhelma Reflinga. W przykładowej zgodzie współpracującego z fabryczną Radą Zakładową z p. Drajewskim jako jej przewodniczącym na czele

cowej w tej branży przemysłowej na odpowiedzialnym stanowisku nie są mu obce żadne tajniki produkcji. W czasie wojny, po stanowczej odmowie wpisania się na listę niemiecką, zdegradowano go do roli zwykłego robotnika, a kiedy nie pomógł dalszy nacisk, usunięto go, nie żałując gróźb, z fabryki. Pracował wówczas jako prosty robotnik w pewnej bydgoskiej hurtowni skór surowych, aby po oswojeniu Bydgoszczy z miejsca stanąć na czele tej wielkiej placówki gospodarczej, jaką jest Pierwsza Państwowa Fabryka Skór, i wespół z ofiarnym robotnikiem polskim nie tylko uruchomić, ale i rozwinąć fabrykę.

— Pierwsza Państwowa Fabryka Skór w Bydgoszczy — mówi dyr. Refling, oprowadzając nas po rozległych, pulsujących życiem halach fabrycznych — należy do okręgu pomorskiego Zjednoczenia Przemysłu Skózanego z siedzibą w Bydgoszczy. Jest to największa w okręgu fabryka skór. Zatrudniamy już 265 ludzi, w tym tylko 40 kobiet. Praca w garbarni jest bowiem ciężka i wyczerpująca, wymaga męskich sił i dobrego zdrowia, o które musimy dbać.

Trudno w krótkim repertażu dziennikarskim odzwierciedlić cały proces techniczny i chemiczny garbowania skóry od prac wstępnych do wykończenia jej. Wymagało by to obszernego tuzia na-

w Bydgoszczy

ukowego i wnikliwego pióra fachowego. Musimy więc zadowolnić się bardzo powierzchownym opisem tego, co widzieliśmy, a co wszystko razem jest niezmiernie interesujące.

Fabryka jest bogato wyposażona w pierwszorzędne urządzenia techniczne i w nowoczesną maszynię. Siły dostarcza fabryczna maszyna pa-



rowa 350-konna, zapasowy 300-konny silnik Diesla i pomocnicza maszyna parowa o sile 110 koni mech. Fabryka posiada własną elektrownię, jest więc samowystarczalna i niezależna od zewnętrznej dostawy prądu.

Dyr. Refling objaśnia nam zawiły proces garbowania skóry. Podzielił go można zasadniczo na trzy etapy. Wpierw skóra przechodzi przez t. zw. warsztaty mokre, gdzie odbywa się moczenie skóry oraz obróbka jej przed garbowaniem. Właściwe garbowanie skóry odbywa się w trzech fazach: 1. za-farbowywanie skóry, 2. dołowanie jej albo zatopy, 3. garbowanie na walkach. W fabryce bydgoskiej skóry garbuje się wyłącznie garbnikami roślinnymi (kora dębowa i świerkowa lub ekstrakty z tych

drzew. Dopiero w trzecim etapie następuje wykańczanie garbowania, tu odbywa się suszenie, natłuszczanie, szlifowanie i szereg innych zabiegów specjalnych, jak np. wytłaczanie pięknych wzorów na skórach galanteryjnych.

Wszystkie te i inne zabiegi odbywają się w wielu halach kilku wysokich gmachów fabrycznych. Mieszczą się w nich nie tylko najprzeróżniejsze maszyny pomocnicze, ale i potężne drewniane bębny

wirujące dla mycia skóry, dziesiątki głębokich dołów dla właściwego garbowania skóry i skomplikowane rurociągi dla rozprowadzania płynów garbnikowych. Wystarczy powiedzieć, że jedna z hal fabrycznych liczy aż 135 m długości. Cały proces garbowania skóry trwa trzy miesiące.

Zwiedzamy również specjalny gmach fabryczny przeznaczony dla pracowników. Znajdują się w nim szatnie. Każdy pracownik dysponuje własną zamkniętą szafą. Nowoczesne umywalnie z zimną i ciepłą wodą, natrysk, słoneczna stółka w obszernej sali parkietowej, w której odbywają się również wykłady i wieczornice fabryczne, oraz szereg innych udogodnień dla

pracowników świadczą chlubnie o zabiegach i staraniach dyrekcji dla swoich ludzi.

Rozmawiamy również z przewodniczącym Rady Zakładowej p. Drajewskim. Mówi nam o ciężkiej pracy w garbarni, i z uznaniem podkreśla wielką troskę dyrekcji o robotnika. „Współpraca Rady Zakładowej z dyrekcją jest idealna — oświadcza p. Drajewski. — Dyrekcja we wszystkich sprawach idzie nam jak najdalej na rękę. Wszelkie nasze bolączki wysłuchiwane są bardzo życzliwie. Robotnik nasz nie ma wygórowanych żądań. Zdaje sobie sprawę z tego, w jak trudnym położeniu znajduje się jeszcze państwo i odradzający się po wojnie przemysł. Co tylko w dzisiejszych warunkach uzyskać można dla robotnika, to uzyskujemy. Ciężko pracujący oraz ci, którzy pracują w warunkach specjalnie szkodliwych dla zdrowia, otrzymują dodatkowe przydziały żywnościowe. Zdrowie robotnika i utrzymanie go przy słuźie jest przecież niezmiernie ważne. Za wielkie zrozumienie tych spraw przez naszą dyrekcję jesteśmy dla niej z pełnym uznaniem.”

Słów prawdziwego uznania dla pracowitości i siarność pracowników fabryki nie szczędzi również dyr. Refling. Dzięki harmonijnej współpracy pracowników z dyrekcją i dyrekcji z robotnikami osiąga się wyniki imponujące, wyrażające się dziś już cyfrą 120 do 140% ustalonej normy.

Żegnając naszych rozmówców i dziękując im za udzielone nam ciekawe informacje, życzymy im dalszego zdołnego współdziałania oraz nowych sukcesów w pracy nad rozwojem powierzonej im kierownictwu fabryki. (kam.)

Felieton

Janusz Milcz-Likowski

Ostatnia akcja

Było bioto. Idąc rozpryskiwaliśmy butami ka-... ty rozmawiał. Nie wiedział, że drza-

ty rozmawiał. Nie wiedział, że drza-... Rozjazgotały się serie. Przechylna

Z kąćka ust ciekła wąska strużka... Kajtka zawałał się na moment i

zynku. Reka machinalnie sięgnęła... kieszni wewnętrznej. Gdzieś na pier-

O Boże! — westchnął i targnął za... język spustowy.

SPORT

Międzynarodowe mistrzostwa Polski

w tenisie odbędą się w Sopocie... KRAKÓW. W Krakowie odbyło

Zawody o memoriał śp. Bron. Czecha

ZAKOPANE. Do przesunięcia ter-... z Kasprowego Wierchu, 8-go ślalom

Przed rozgrywkami pozn. OZPN

POZNAŃ. Mistrzostwo piłkarskie... dzie w rozgrywkach w klasie „B”.

KAWIARNIA - BAR "TECZA" SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW

Dom Handlowy Weln damskie Weln męskie

HANDLOWE Aparat do spawania kompletny

Smoczki, przerwy w po cenach hurtowych

ŻYCZENIA Kochanej Maximi NAJLEPSZE ŻYCZENIA IMIENINOWE

KALODONT przeciw kamieniowi naczelnemu

Cukier, mąka kartoflana groch, drożdże, marmolada, cukierki

Abonujcie IKP Pasta

Worli nowe i używane również podarte tkaniny

Pocztówki wielkanocne, imieni- nowe, wycinanki

Maszyny biurowe, remonty, konserwacje

Do Państwowego Gimnazjum Mechanicznego

Poważna instytucja handlowa poszukuje w śródmieściu

Dwóch chłopców do nauki rzemio- sła kominiarskiego

Poszukiwania Poszukuję siostr Jadwigi i Wero- niki Maculewicz

MATRYMONIALNE Farmaceutki — blondynka, sza- tynka

Panna lat 25 bogata, szuka mę- za adwokata lub sędziego

Kawaler, rzemieślnik samo- dzielny, dobrze sytuowany

Unieważnienia Unieważniam zgubiony dowód to- samości III grupy

"PINGWIN" gilza dla znawców Fabryka Gilz

Chroni obuwie

KOSZULE KRAWATY poleca pra- cownia krawatów

ODDZIA Y. Dział, Piotrkowska 60 — tel. 153-44

OGŁOSZENIA Drobne po 5 zł za słowo. Poszukiwania o 10 zł